

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Filipa Libickiego
na 62. posiedzeniu Senatu
w dniu 29 czerwca 2018 r.**

Oświadczenie skierowane do marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym prosić Pana Marszałka o wyjaśnienie pewnego incydentu, którego byłem świadkiem w dniu 7 czerwca. Otóż odbywała się wtedy w Sejmie debata nad kolejnym rocznym sprawozdaniem Krajowej Rady Sądownictwa. Kiedy przeprowadzałem wycieczkę uczniów, która była wtedy ze mną, przez wejście dla wycieczek, spotkałem przy tym wejściu pana sędziego Arkadiusza Tomczaka, sędziego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie i członka zarządu Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”. Trwała tam jakaś dyskusja ze strażnikiem. Okazało się, że pan sędzia jako członek zarządu tego stowarzyszenia chciał sprawozdania KRS wysłuchać. Zwykle jest tak – i zawsze tak było – że przedstawiciele organizacji społecznych, którzy chcieli się przysłuchiwać debacie, są wpuszczani głównym wejściem. W tym przypadku pana sędziego Tomczaka skierowano do wejścia dla wycieczek i przepuszczono przed nim wszystkie wycieczki, niejako wbrew odpowiedniej kolejności. Poddano go niezwykle długiej procedurze sprawdzającej, jakimś dziwnym, wcześniej nieznanym procedurom. Skończyło się to tak, że w momencie, w którym pan sędzia Tomczak ze współpracownikami przeszedł już przez wszystkie procedury, okazało się, że zakończyło się rozpatrywanie punktu, na które miał przyjść.

Będąc świadkiem tego wszystkiego, obiecałem, że zwrócę się do Pana Marszałka Kuchcińskiego z prośbą o wyjaśnienie sprawy. Miałem nieodparte przekonanie, że cała sytuacja, której byłem świadkiem, miała znamiona szykan wobec pana sędziego Arkadiusza Tomczaka jako przedstawiciela zarządu Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”.

W związku z tym zwracam się do Pana Marszałka Kuchcińskiego z prośbą o wyjaśnienie tego incydentu, bo do tego się zobowiązałem.

Jan Filip Libicki